

„Lex Deweloper” wchodzi w życie

3 sierpnia 2018

Prezydent Andrzej Duda podpisał specustawę mieszkaniową, określaną przez jej krytyków mianem „Lex Deweloper”. Dzięki niej budynki mieszkalne będą mogły być budowane na terenach, które nie były do tego przeznaczone według planów zagospodarowania przestrzennego, co według rządowego kolegium służb specjalnych może prowadzić do nowych przypadków korupcji i samowoli deweloperów już teraz posiadających znaczne prawa.

Nadzorujący specustawę wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń twierdzi, że dzięki nowemu prawu możliwe będzie wybudowanie nowych mieszkań, a więc zrealizowanie oczekiwań społecznych. Jego zdaniem w Polsce brakuje obecnie blisko trzech milionów mieszkań, zaś ustawa pozwoli na ich szybszą budowę, nie wspominając o zwiększeniu liczby budynków. Soboń odpiera przy tym zarzuty, iż zmiany unieważnią plany miejscowe, które mają pokrywać Polskę jedynie w 16 procentach.

Krytycy specustawy uważają ją jednak za wspomniane „Lex Deweloper”, ponieważ ma ona działać głównie w interesie deweloperów, stąd otwiera ona chociażby drogę dla budowy kolejnych kontrowersyjnych projektów pokroju zamku w środku Puszczy Noteckiej. Nowe prawo pozwala bowiem na zmianę planów zagospodarowania przestrzennego, a więc umożliwia budowę mieszkań na terenach do tego nieprzeznaczonych. Owe plany będą mogły bowiem zostać zmienione przez radnych samorządu.

To z kolei nie podoba się Kolegium ds. Służb Specjalnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, które wydało miazdzącą opinię w tej sprawie. Zdaniem jego przedstawicieli, specustawa znacznie skraca proces inwestycyjny i tym samym daje ogromną swobodę deweloperom, którzy już teraz realizują swoje inwestycje wbrew elementarnemu łaadowi przestrzennemu.

Możliwość zmiany planów zagospodarowania przestrzennego przez radnych może z kolei spowodować, że będą oni podejmować swoje decyzje pod wpływem „czynników pozaprawnych”, czyli po prostu korupcji.

Obchodzenie dotychczasowego ładu przestrzennego ma być przy tym nieuzasadnione, ponieważ już w tej chwili w każdej gminie istnieją plany, które zabezpieczają w sumie grunty pod budowę aż sześćdziesięciu milionów mieszkań.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: Autonom.pl